IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 4)**

z dnia 19 grudnia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 4)

19 grudnia 2019 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Dyducha (Lewica)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (druk nr 61).

W posiedzeniu udział wzięli: **Sławomir Mazurek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu wraz ze współpracownikami, **Adam Małyszko** prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów, **Agnieszka Misiejuk** wiceprezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów, **Alfred Franke** prezes Stowarzyszenia Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych, **Edyta Kwapich-Lenik** ekspert w Polskim Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego, **Edyta Tuszyńska** doradca prawny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Izabela Szadura** dyrektor Departamentu Kontroli Gospodarowania Odpadami w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska, **Janusz Turski** dyrektor generalny Stowarzyszenia Papierników Polskich, **Jerzy Ziaja** prezes Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu, **Karol Wójcik** przewodniczący rady programowej Związku Pracodawców Gospodarki Odpadami, **Marek Suchowolec** członek zarządu Izby Gospodarczej Metali Nieżelaznych i Recyklingu, **Marek Woch** radca rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, **Michał Dąbrowski** przewodniczący rady Polskiej Izby Gospodarki Odpadami, **Paweł Lesiak** członek zarządu INTERSEROH Polska spółka z o.o., **Robert Kapuściński** właściciel darsoft.pl, **Dominik Gajewski** ekspert w Departamencie Energii i Zmian Klimatu Konfederacji Lewiatan, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych w Związku Miast Polskich, **Krystian Szczepański** dyrektor Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badawczego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bogusława Kram**, **Bartosz Bąk**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Krzysztof Karkowski –** legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Otwieram posiedzenie Komisji. Nazywam się Marek Dyduch, z upoważnienia przewodniczącej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa pani Urszuli Pasławskiej poprowadzę dzisiejsze posiedzenie Komisji. Stwierdzam, że jest kworum. Witam wszystkich serdecznie. Witam pan Sławomira Mazurka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu. Witam, panie ministrze. Witam ekspertów, witam panie i panów posłów.

Zapytam szanownych posłanki i posłów, czy są uwagi do porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia? Nie widzę. Uważam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego, a mianowicie do pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (druk nr 61). Przypinam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców.

Poproszę teraz o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Marka Sawickiego. Proszę bardzo.

Poseł Marek Sawicki (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wczoraj odbyła się bardzo długa i bardzo szczegółowa dyskusja dotycząca tak naprawdę bazy danych o odpadach. Ten projekt nie ma charakteru projektu politycznego. On ma charakter projektu technicznego, żeby z jednej strony wyjść naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców, bo żadna z wczorajszych osób, reprezentujących różne środowiska, nie kwestionuje, że zbudowanie tej bazy i ustawa podstawowa są potrzebne, i ta baza danych musi wejść w życie. Z drugiej strony mieliśmy zapewnienia pana ministra, że rząd jest w pełni do tego przygotowany i że z pewnością z dniem 1 stycznia nie będzie żadnych problemów z wdrożeniem tego systemu i z rejestracją firm. Mając długoletnie doświadczenie i parlamentarne, i administracyjne, mogę powiedzieć, że w Polsce jeszcze żadnego systemu informatycznego wprowadzanego na taką skalę nie udało się wprowadzić bez błędów i – można powiedzieć – wiele razy bez kompromitacji.

Wsłuchując się we wczorajszą debatę, we wczorajszą dyskusję, podczas której specjalnie nie zabierałem głosu – bo, tak jak powiedziałem, nie chcę tej dyskusji, temu problemowi nadawać charakteru politycznego – w imieniu wnioskodawców proponuję, żeby wprowadzić do ustawy autopoprawkę, w której termin wejścia w życie ustawy 1 stycznia 2021 r. zamieniamy na 1 lipca 2020 r., a więc zgodnie z wczorajszymi sugestiami, żeby dać pół roku na testowanie tego systemu. Jeśli będzie wola ze strony większości parlamentarnej, także ze strony rządu, to w drugim czytaniu będzie można dookreślić, w jakim zakresie ewentualnie system ewidencji elektronicznej wchodzi w życie z dniem 1 lipca i na ile równolegle jeszcze będzie prowadzona ewidencja papierowa, tak żeby rzeczywiście nie było problemów i po stronie administracji, i po stronie przedsiębiorców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję. Poproszę teraz o stanowisko ministra Sławomira Mazurka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu Sławomir Mazurek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie i panowie posłowie, chcę powiedzieć i zaznaczyć, że baza danych o odpadach – to jest istotna informacja, która musi tutaj paść – nie wprowadza nowych obowiązków dla przedsiębiorców, zmienia tylko formę realizacji z papierowej na elektroniczną. Od stycznia 2018 r. funkcjonuje pierwszy moduł BDO, rejestr podmiotów. Baza była przygotowywana w sposób modułowy, a każdy moduł był testowany. Samo przygotowanie procesu informatycznego – zanim trafi on do tak zwanej produkcji, odbywa się cały proces analityczny, cały proces testowy. Dopiero wówczas są uruchamiane produkcja i testowanie produkcyjne.

Moduł ewidencji i sprawozdawczości jest gotowy zgodnie z harmonogramem, który został przyjęty i będzie uruchomiony od 1 stycznia 2020 r. Wersja produkcyjna została przekazana już 18 grudnia. Wcześniej oczywiście odbywały się testy, od września mniejsze i również większe, tak żeby wszelkie elementy poprawiać. Chcę powiedzieć, że ten projekt nie jest projektem, tak jak to było pierwotnie w roku 2015 przygotowane, nie jest to robione w przetargu, jest to robione metodą *in-house* przez Instytut Ochrony Środowiska. Instytut, który prowadzi bazę emisyjną, w której znajdują się podmioty – od wszystkich sklepów, powszechnie znanych dyskontów, po duże podmioty gospodarcze – więc i skala, i doświadczenie Instytutu Ochrony Środowiska w tej dziedzinie jest dość wysokie. Pod tym kątem też instytutowi został ten obowiązek powierzony.

Tak jak powiedziałem, 26 listopada została udostępniona wersja testowa do testowania przez każdego zarejestrowanego użytkownika, 16 ta wersja produkcyjna. Baza służy uszczelnieniu systemu gospodarki odpadami, eliminacji szarej strefy, będzie też zapobiegać nielegalnemu porzucaniu odpadów. Z powyższych powodów ważne jest, aby elektroniczna ewidencja odpadów i sprawozdawczość przez BDO została uruchomiona zgodnie z terminem ustawowym 1 stycznia 2020 r., do czego system jest gotowy i do czego nas ustawa zobowiązuje. W związku z tym, że działał komitet monitorujący wdrażanie tego projektu, równocześnie wszelkie ryzyka były na bieżąco mitygowane także na poziomie

prawnym, legislacyjnym. Pół roku temu taki proces legislacyjny do BDO był prowadzony. Wtedy nie zgłaszano tego typu problemów, o których mówi wnioskodawca.

Proponowana w projekcie poselskim zmiana jest niestety niewłaściwie przygotowana, chociaż dziękujemy za tę inicjatywę. Chodzi tutaj o przygotowanie pod względem legislacyjnym. Zmiana polega na przesunięciu o rok z 1 stycznia 2020 r. na 1 stycznia 2021 r. przepisów art. 22, który dotyczy art. 1 pkt 1, 2, 3 lit. a, pkt 4–11, 13–16, 18–20, 21 lit. a i c, pkt 22–24, 27 i 28, art. 8 i 9 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw. Są przepisy zmieniające przepisy ustawy z dnia 14 grudnia 2019 r. o odpadach w zakresie bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami. Należy podkreślić, że zmiany związane z prowadzeniem ewidencji odpadów i sprawozdawczości za pośrednictwem BDO zostały wprowadzone również przez inne ustawy nowelizujące, również w części, w jakiej nie są zmienione w ustawie z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw – i te wejdą w życie z dniem 1 stycznia 2020 r. Są to zmiany wprowadzone przez ustawę z dnia 24 listopada 2017 r. o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw. Spowoduje to, niestety, niespójność przepisów, które będą powiązane z prowadzeniem dokumentów ewidencji za pośrednictwem BDO, a jednocześnie nie będzie takiej możliwości w związku z przesunięciem terminu wejścia w życie pozostałych przepisów, które umożliwiałyby wykonanie tych obowiązków, na przykład art. 69.3, art. 71a ustawy o odpadach.

Zmianą nie objęto przepisów przejściowych, które pozwalałyby na prowadzenie ewidencji odpadów czy składanie sprawozdań zgodnie z dotychczasowymi przepisami do 31 grudnia 2019 r. Tego rodzaju przepisy są zawarte zarówno w ustawie z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw, jak i w ustawie z dnia 14 grudnia 2013 r. o odpadach. Ta ostatnia ustawa przepisami przejściowymi utrzymała obowiązek składania sprawozdań na podstawie już nieobowiązujących przepisów, po raz ostatni za rok 2018. Chodzi tu o art. 237aa i 237ab ustawy o odpadach. Z kolei w zakresie gospodarki opakowaniami i odpadami opakowaniowymi oraz w zakresie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego obowiązki sprawozdawcze i wzory sprawozdań również po raz ostatni za rok 2018 określały przepisy epizodyczne w ustawie o odpadach. Chodzi o art. 237b, 237f ustawy o odpadach. Ewidencja i sprawozdawczość w zakresie gospodarki odpadami służą nie tylko kontroli postępowania z odpadami i wypełnienia obowiązków przez podmioty, ale również wypełnienia obowiązków wobec Komisji Europejskiej.

Projektowana zmiana w przedstawionym zakresie spowoduje chaos w zakresie ewidencji i sprawozdawczości, co doprowadziłoby ponownie do rozszczelnienia systemu gospodarki odpadami. Przypomnę, że szereg podmiotów zarejestrowało się już w liście. 9 tys. osób zostało przeszkolone podczas 117 darmowych szkoleń wykonanych przez zespół Instytutu Ochrony Środowiska. Z tego miejsca pragnę bardzo serdecznie instytutowi i pracownikom ministerstwa – Departamentu Gospodarki Odpadami podziękować. Uruchomiona jest także wersja szkolenia wideo, a w następnym rzędzie odbędą się kolejne serie spotkań i szkoleń dla poszczególnych grup zainteresowanych prawidłowym wdrożeniem bazy danych odpadowych.

Należy również podkreślić, że sprawozdawczość prowadzona za pośrednictwem BDO miała objąć informacje niezbędne do składania sprawozdań przez Polskę do Komisji Europejskiej. Niezrozumiałe jest również przesunięcie wejścia w życie niektórych przepisów o charakterze porządkującym, jak na przykład art. 1 ust. 1 lit. b tiret 1 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw, dotyczący art. 49 ust. 7 pkt 1 ustawy o odpadach.

Mając powyższe na uwadze, wyrażam negatywną opinię do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw w druku nr 61. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję bardzo. Czy w tej sprawie chciałoby się wypowiedzieć Biuro Legislacyjne? Bo tam jest wiele takich uwag ministerstwa, które powinniśmy rozważyć. Proszę bardzo.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Ze strony Biura Legislacyjnego mogę potwierdzić, że w opinii BL projekt zawiera istotne wady prawne i legislacyjne, o których też wspomniał pan minister. W szczególności jeśli spojrzymy na nowelizowaną ustawę z 4 lipca 2019 r., czyli brak nowelizacji art. 8 i art. 9, które stanowią nowelizację ustawy z 24 listopada 2017 r. Wydaje się, że to jest poważny brak, który spowoduje obowiązywanie przepisów, które Sejm uznał za niepożądane, a które weszłyby w życie mimo projektu poselskiego od 1 stycznia 2020 r. Czyli po prostu sam cel tej ustawy poselskiej też nie zostałby w ten sposób zrealizowany. Dlatego właśnie można mówić, że są to wady o charakterze istotnym.

Kolejnymi wadami są wady w postaci braku nowelizacji przepisów przejściowych, zarówno w ustawie z dnia 4 lipca 2019 r., jak i w ustawie z dnia 24 listopada 2017 r., a także ewentualnie w ustawie o odpadach. Brak tych przepisów przejściowych spowodowałby również trudności z wdrożeniem i funkcjonowaniem istniejących przepisów w 2020 r. i w latach następnych.

Wszystkie te wady oczywiście nie mają charakteru takiego, że nie da się ich wyeliminować w trakcie procesu legislacyjnego. To mogłoby nastąpić podczas szczegółowego rozpatrywania projektu ustawy w Komisji. Ponadto też oczywiście BL jest zobowiązane zgłosić uwagę zgodną z najnowszym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego w związku z brakiem zachowania konstytucyjnych terminów zarówno dla Senatu, jak i dla prezydenta. Jeżeli ta ustawa miałaby wejść w życie, to musiałaby wejść w życie jeszcze w tym roku, a to oczywiście wymagałoby skrócenia tych terminów dla Senatu i prezydenta. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Poprosiłem o opinię BL, żebyśmy debatowali z pewną wiedzą, jeżeli chodzi o całość projektu. Otwieram w tej chwili dyskusję. W pierwszej kolejności prosiłbym o zabieranie głosu przez panie i panów posłów. Proszę mi dać skończyć, panie pośle. Później wysłuchalibyśmy ekspertów. Natomiast prosiłbym państwa generalnie, żeby te opinie bardzo zwięźle wyrażać, dlatego że faktycznie wczoraj – pokazuje pan poseł trzy minuty – wczoraj odbyliśmy poważną debatę w tej sprawie. Wysłuchaliśmy wszystkich stron. Argumenty, które ktoś chciałby powtórzyć, prosiłbym, żeby to robić w najważniejszych aspektach, żebyśmy się nie zajęli gadulstwem, a rozmawiali o zmianie. Proszę jeszcze posła wnioskodawcę. Proszę bardzo.

Poseł Marek Sawicki (PSL-Kukiz15):

Ja tylko bardzo krótko. Dziękuję, że BL potwierdziło, że w trakcie prac legislacyjnych wszystkie braki, o których wspomniał i pan mecenas, i także pan minister, mogą być usunięte. Przygotowując tę nowelizację, nie wchodziliśmy w szczegóły, zdając sobie sprawę z tego, że mamy z jednej strony mało czasu, z drugiej strony – wiemy, że goni kalendarz. To jest tratwa ratunkowa dla Ministerstwa Klimatu. Chcecie – skorzystacie, nie chcecie –narażacie się na ryzyko. Jeszcze raz powtarzam: nie znam systemu informatycznego wprowadzonego przez administrację państwową, samorządową, który by zafunkcjonował tak, jak to optymistycznie mówi pan minister. Życzę więc powodzenia. Chcieliśmy pomóc. Jak większość parlamentarna zdecyduje, tak będzie.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję. Otwieram dalszą dyskusję. Proszę, pani przewodnicząca Anna Paluch. Bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, projekt zawarty w druku nr 61 – z jednej strony w uzasadnieniu tego bardzo krótkiego projektu znajdujemy parę bałamutnych, nieznajdujących pokrycia w rzeczywistości stwierdzeń, ale chcę się tutaj skoncentrować na samym brzmieniu projektu. Otóż, proszę państwa, projekt zawarty w druku nr 61 odnosi się do art. 22 określającego termin wejścia w życie proponowanych przepisów. Gdyby państwo wnioskodawcy cofnęli się o trzy artykuły, toby na przykład zauważyli art. 19 ustawy z 4 lipca, pół roku temu procedowanej, który brzmi jasno: do dnia

31 grudnia 2019 r. do ewidencji odpadów stosuje się przepisy dotychczasowe. Jeżeli przesuniemy termin wejścia w życie tej ustawy na 1 stycznia 2021 r., to będziemy mieli przez rok próżnię prawną, bo działalność starych przepisów się skończy do 31 grudnia 2019 r., a przez rok 2020 będzie absolutna próżnia prawna. To jest drobny przykład, który pokazuje, jak skrótową metodę zastosowali wnioskodawcy.

Więc tak jak wspomniał pan minister w opinii rządu, taki sposób doprowadziłby do próżni prawnej. Ale, proszę państwa, to nie jest tylko ten jeden przepis, który przytoczyłam, przepis zawarty w art. 19. Przypominam państwu, że ustawa z dnia 4 lipca 2019 r., która była rozpatrywana jako druk sejmowy nr 3412, zmienia osiem ustaw. Dokonuje zmiany w ośmiu ustawach: ustawie o utrzymaniu czystości i porządku, prawie ochrony środowiska, ustawie o obowiązkach przedsiębiorstw w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami, ustawie o bateriach i akumulatorach, ustawie o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi, ustawie z dnia 11 września 2015 r. o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym i ustawie z dnia 24 listopada 2017 r. o zmianie ustawy o odpadach. Więc, proszę państwa, w każdej z tych cząstkowych ustaw, która się składa na system gospodarki odpadami, są przepisy dotyczące sprawozdawczości, nakładające określone obowiązki na wytwarzających odpady. I dlatego ten przepis przejściowy zawarty w art. 22, który się odnosi do zmiany terminu wejścia w życie, odnosi się do art. 1 pkt 1, 2, 3, pkt 4–11, 13–16, 18–20 i 21 lit. a i c, pkt 22–24, 27, 28, do art. 8 i 9, które wchodzą w życie z innym dniem.

Proszę państwa, tych zmian, które należałoby wprowadzić do tej ustawy, jest tyle, że tego na kolanie, proszę państwa, na łapu-capu, bez gruntownej analizy tych przepisów nie zrobimy. Pozwolę sobie złożyć wniosek o odrzucenie tego projektu, bo on jest po prostu kulawy, po linii najmniejszego oporu się odnosi do tematu i nie czyni zadość warunkom przyzwoitej legislacji. To powinno zostać przeprocedowane w taki sposób, żeby rzeczywiście nie tworzyło dziur w systemie gospodarki odpadami, który przez lata był tworzony w ciężkim trudzie.

Proszę państwa, ale to nie jest tak, że większość rządząca jest głucha na problemy, które zgłaszają przedsiębiorcy pracujący w tej sferze. Rozumiem wczorajszą dyskusję, gdzie państwo składali bardzo rzeczowe propozycje i punktowali to. Przyjmuję wyjaśnienia pana ministra, że ten proces instruktażu, próbowania bazy, wpisywania podmiotów do bazy trwał. I przypominam, że tak jak było to powiedziane w przepisach ustawy z 4 lipca, baza danych odpadowych stopniowo osiąga pełną funkcjonalność. Przypominam, że na koniec 2019 r. miało być zgrupowanie wszystkich podmiotów, które są obowiązane do wpisywania się do bazy. Od 1 stycznia 2020 r. miała być informacja o przepływach i sukcesywnie sprawozdania.

Natomiast, proszę państwa, przypominam, że przepisy dotyczące bazy danych odpadowych były dwukrotnie przesuwane na okresy trzyletnie. W 2012 r. przerzucono termin na 2015, nic nasi poprzednicy w tej materii nie zrobili – i w momencie tuż przed upływem terminu kolejne trzy lata zostały dodane. Od siedmiu lat rozmawiamy o bazie danych odpadowych i półtora roku temu, czyli w połowie 2018 r., zobowiązane podmioty miały termin na wpisanie się. To nie jest tak, że coś robimy za pięć dwunasta. Ale często się powtarza taka sytuacja jak z PIT-ami 20 lat temu, jak nie było elektronicznych PIT-ów, że wszyscy 30 kwietnia na gwałt, łapu-capu nieśli PIT-y do urzędów skarbowych. A ten obowiązek można było przez kilka miesięcy wypełniać.

Więc, proszę państwa, to nie jest tak, że to jest nagła sytuacja. I rząd, i Instytut Ochrony Środowiska, któremu się trzeba nisko pokłonić za ciężką pracę, którą wykonał w tej materii, bo nikt przez sześć lat tej bazy nie potrafił zrobić, i jak gdyby poprzednia większość zrzucała, próbowała zrzucić ten obowiązek i odroczyć. A jak państwo wczoraj słusznie stwierdzili, wszyscy powinni być zainteresowani, uczciwe firmy powinny być zainteresowane rzeczywistym obrazem sytuacji w gospodarce odpadami, i wszyscy do tego chcemy doprowadzić.

Więc, proszę państwa, uważamy, że trzeba doprowadzić do takiego rozwiązania, które pozwoli utrzymać to, co państwo postulowali – podwójną ewidencję, to znaczy na starych zasadach i nowych zasadach przez pierwsze półrocze. I taki projekt my przygotujemy, złożymy jeszcze w tym roku i rozpatrzymy na styczniowym posiedzeniu Sejmu – tak

by mogli państwo ze spokojem myśleć o tym pierwszym półroczu. Proszę jednak nie traktować tego jako sygnału do tego, żeby sobie sprawę odpuścić. Przez pierwsze półrocze będziemy jak gdyby testować system. Instytut Ochrony Środowiska będzie państwa wspomagał, będzie instruktaż, ale umożliwimy wprowadzenie na dotychczasowych zasadach przez pół roku dłużej i wpisywanie elektroniczne do bazy.

Jestem przekonana, że rząd nas wesprze, żeby projekt poselski zgłosić i żeby wszystkie przepisy, które wymagają przeanalizowania i prolongaty, żeby ten cały zasób przepisów częściowych został uwzględniony i żeby państwo przedsiębiorcy ze spokojem i bez zbędnych stresów mogli swoją działalność wykonywać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję. W takiej sytuacji powinniśmy głosować nad wnioskiem o odrzucenie. Ja oczywiście dopuszczę głos przeciwny.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Jeszcze pan minister.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Momencik, pani przewodnicząca. Pan minister już wyraził opinię w tej sprawie i wniósł wiele zarzutów. Dam głos oczywiście panu ministrowi. Jeżeli ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos jako wniosek przeciwny, to zaraz to umożliwię. Tylko jeszcze jedna uwaga do pani poseł. Cały czas mam wrażenie, że obradujemy nad słabo przygotowanymi albo niepełnie przygotowanymi projektami ustaw, szczególnie wnoszonymi przez posłów rządzących. Nie dalej jak wczoraj z godziny na godzinę otrzymaliśmy projekt w sprawie ASF, który zmienia dziewięć ustaw. To też przygotowali posłowie, więc wydaje mi się, że te uwagi dotyczą wszystkich. Momencik.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Jeszcze chciałam zdanie powiedzieć, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Pozwolę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

To znaczy, ta akcja, z którą mamy do czynienia w projekcie społecznym zawartym w druku nr 61, jest jednak sporo spóźniona. Przypominam, że procedowaliśmy nad ustawą, która szczegółowo precyzuje przepisy dotyczące bazy danych odpadowych, w czerwcu i w lipcu. 4 lipca ta ustawa została uchwalona, która w szczegółach mówi, w jaki sposób powstają dokumenty i jakie są procedury funkcjonowania bazy danych odpadowych. Wtedy można było, a wtedy nikt tego nie kwestionował i nie proponował takich zmian. Więc po prostu, jeżeli mamy do czynienia ze spóźnioną akcją i z ratowaniem sytuacji wobec spodziewanych zagrożeń, to zróbmy to kompetentnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję. Przypomnę, że jest inny skład Sejmu. Proszę bardzo, pan Andrzej Grzyb. Panie pośle, proszę jako głos przeciwny. A później pana ministra poproszę.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-Kukiz15):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie twierdzę, że te argumenty, które przedstawiła pani poseł Paluch, pani wiceprzewodnicząca, nie są istotne i ważne, natomiast popatrzmy, jaki jest stan faktyczny. Otóż kwestia przetestowania systemu. 16 grudnia baza testowa jest uruchomiona, ale użytkownicy sygnalizują, w tym również samorządy, samorząd marszałkowski, wojewódzki twierdzi, że z wieloma problemami i błędami. Wiemy, że nie wszystkie podmioty posiadają wpis do bazy, a bez tego nikt nie przyjmie od nich odpadów. Ponadto jest kwestia kryteriów. Okazuje się, że jak dochodzimy do praktycznego stosowania tego przepisu, to te kryteria są na tyle nieostre i niejasne dla podmiotów gospodarczych, że one bombardują w tej chwili urzędy marszałkowskie, a te zwracają się na przykład do nas i mówią: wyjaśnijcie tę kwestię.

Z ostrożności powinno się chyba wpisać około 3 mln podmiotów. Wpisanych jest do bazy około 500 tys., a więc 2,5 mln – teoretycznie rzecz biorąc – jest przed tym procesem i trzeba tego dokonać. Ja oczywiście mówię o tych danych, które podają różne ośrodki eksperckie. Nie poruszam się tutaj w jakiejś mgławicowej przestrzeni. To jest takie pytanie, czy szewc, fryzjer też powinni się wpisać do bazy danych. Teoretycznie wszyscy powinni się wpisać.

14 grudnia, czyli w sobotę, pojawił się projekt rozporządzenia, który zmienia kryteria dla podmiotów wprowadzających ewidencję odpadów, a więc zobowiązanych uzyskać wpis do BDO. Jeżeli jest projekt, to znaczy – chyba że pan minister wyjaśni, że to nie jest właściwa informacja – że ten projekt nie wszedł jeszcze w życie. Stosujemy więc tutaj prawo, które dopiero co ma być ogłoszone.

Ciągle jest brak modułu sprawozdawczego, a pierwsze sprawozdania podmioty odbierające odpady komunalne mają złożyć do końca stycznia 2020 r. Znowu mamy problem z czasem. Nie z tym, że przedsiębiorcy, podmioty uprawnione nie mają tego zrobić, tylko jest kwestia czasu i realnego stosowania. Ponadto stwierdza się, że wpisy zawarte w finalnej wersji BDO zawierają błędy w treści wpisów, na przykład w systemie jest moduł z kartą ewidencji odpadów komunalnych, której nie przewiduje ustawa o odpadach. I takich kilkadziesiąt różnych… Na przykład na gminę nałożono samodzielnie prowadzące PSZOK-i obowiązek wpisania do końca listopada 2019 r. w dziale 14, ale wniosek o wpis w tym dziale będzie dostępny dopiero od stycznia 2020 r. Podaję tylko niektóre elementy, które powodują, że ci, którzy mają w sposób praktyczny stosować prawo, a nieznajomość nie zwalnia z jego stosowania, to fakt, ale przede wszystkim są tam również restrykcje. Jeżeli chcemy w sposób poważny potraktować to wielkie zadanie, bo w pełni popieram, że powinniśmy ewidencjonować odpady – i kategorie, i tych, którzy je wytwarzają, ale powinniśmy dać szansę na to, żeby administracja publiczna i również ustawodawca byli w tej sprawie poważnym partnerem dla sektora gospodarczego. Wtedy to ma szansę, tym bardziej że to nie jest koniec, bo przed nami jest wdrożenie czterech dyrektyw z zakresu gospodarki cyrkulacyjnej. Przyłączam się również do stwierdzenia pana przewodniczącego, że rozumiem, że w poprzedniej kadencji była praca nad tą ustawą, ale nowa kadencja odkrywa nowe problemy, które są z tym związane. Myślę, że nawet jeśli ten projekt złożony przez grupę posłów jest niekompletny, to wydaje mi się, że wniosek o jego odrzucenie, nawet jeżeli istnieją możliwości usunięcia tego w drugim czytaniu, daje pewną szansę załatwienia sprawy w taki sposób, żeby wszyscy interesariusze, a powinniśmy działać w ich imieniu, mogli w tej sprawie w sposób profesjonalny i kompetentny wypełnić obowiązki wobec państwa i obowiązki wobec środowiska. Dziękuję bardzo. Dlatego wnoszę wniosek przeciwny do wniosku złożonego przez panią wiceprzewodniczącą.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję. Szanowni państwo posłanki i posłowie, w tej chwili zabieramy głos tylko za i przeciw – jeżeli chodzi o argumentację – wnioskowi o odrzucenie, bo mam obowiązek przegłosowania go w pierwszej kolejności. Czyli nie otwieram debaty merytorycznej, tylko proszę się wypowiadać w tej sprawie. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Dziuk (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, poseł może w każdej chwili powiedzieć swoje wątpliwości albo stanowisko dotyczące procedowanych zmian w ustawie. Panie przewodniczący, w związku z powyższym chciałabym powiedzieć jedną zasadniczą sprawę. Kwestie, o których dyskutujemy, to są sprawy, które nie zadziały się z poniedziałku na wtorek, tylko to już trwa dłuższy czas. Pani przewodnicząca podkreślała, że w poprzedniej kadencji były te kwestie omawiane, pochylaliśmy się nad tym problemem bardzo merytorycznie, a ja mam jeszcze takie pytanie do pana ministra związane z cyfryzacją dotyczącą tego projektu. Jest ona niezbędna, potrzebna. Wiem, że w tych kwestiach strona rządowa bardzo dużo uczyniła, ale jeszcze jest wiele przed nami. Bardzo proszę, panie ministrze, w tych kwestiach się wypowiedzieć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję. Jak wszyscy już zadadzą pytania, wtedy poproszę o głos pana ministra. Pan Dobromir Sośnierz, poproszę.

Poseł Dobromir Sośnierz (Konfederacja):

Myślę, że można tę ustawę, ten projekt łatwo poprawić, dopisując tam takie zdanie, że w okresie przesunięcia tego terminu stan prawny zostaje utrzymany dotychczasowy, a wszelkie inne terminy zostają odpowiednio przedłużone. Myślę, że jeśli na szybko musimy ratować sytuację, to z takiego ogólnego przepisu można wywnioskować wszystko pozostałe, ewentualnie w drodze dalszego procesu legislacyjnego doprecyzować, o jakie terminy, o jakie zmiany chodzi.

Państwo sami sobie zaprzeczacie. Z jednej strony mówicie, że to jest ustawa, która zmienia tylko raporty z papierowych na elektroniczne, a z drugiej strony mówicie, że świat się zawali, jeśli tego nie zrobimy. To albo jedno, albo drugie. Pani tu powiedziała, że trzeba zmienić 150 tys. innych ustaw, żeby zachować stan prawny. No to albo jest tak, albo tak. Widocznie nie jest to taka prosta zmiana. Gdyby to była prosta zmiana, to przedsiębiorcy by nie protestowali. Pan minister uważa, że wie lepiej od przedsiębiorców, co jest dla nich dobre, ale chyba jednak oni lepiej wiedzą, czy to jest dla nich problem czy nie. Gdyby to nie był problem, gdyby to było ułatwienie albo było obojętne, to nie przyjeżdżaliby i nie protestowali. Więc najwyraźniej problem jest i rozwiążmy go, póki nie narobimy większych problemów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję. Pan Przemysław Koperski. Panie pośle, proszę.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Szanowni państwo, chciałbym zawnioskować o to, żeby dalej pracować nad tym projektem ustawy. Zapoznaliśmy się z wątpliwościami, ale też uważam, że w trakcie prac można dokonywać korekty tego tekstu. Tym bardziej jest zrozumiałe dalsze procedowanie nad tym dokumentem po słowach pani wiceprzewodniczącej, która mówi, że większość parlamentarna również przychyla się do tych propozycji, które zostały wczoraj, w ciągu wielu godzin, przedstawiane podczas posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska. Jesteście państwo skłonni poprzeć projekt równoległego stosowania ewidencji elektronicznej i ewidencji papierowej przez najbliższe sześć miesięcy w roku 2020. Dlatego nie znajduję uzasadnienia, żeby wprowadzać kolejny projekt poselski dopiero w styczniu, na kolejnym posiedzeniu Sejmu, i żebyśmy narażali przedsiębiorców i obywateli na stan niepewności prawnej przez najbliższe kilka tygodni. Jeżeli mamy już projekt poselski, możemy dokonać w nim odpowiednich korekt prawnych. Uważam, że to rozwiązanie, najbardziej logiczne, powinno być przez nas przyjęte. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję. Jeszcze pani Agnieszka Górska, tak? Proszę, pani poseł.

Poseł Agnieszka Górska (PiS):

Tak. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, ja również wczoraj przysłuchiwałam się obradom i wypowiedziom na Komisji Ochrony Środowiska, gdzie państwo prezentujący różne środowiska konkretyzowali swoje wątpliwości, obawy co do bazy danych odpadowych. Głównie, myślę, problemy te skupiły się na problemach technicznych, dotyczących funkcjonowania systemu i terminu wejścia w życie. Nie mówię tu oczywiście o problemach zagospodarowania odpadów, bo to temat na inną Komisję, nie na dzisiaj na pewno. Jednak dziś baza BDO – ja również jestem za tym, żeby zostawić wersję papierową równocześnie z wersją elektroniczną, ale również jestem za odrzuceniem obecnego projektu ustawy i za wypracowaniem nowego projektu, który pozostawi obydwie te możliwości rejestracji.

Jeszcze króciutko odniosę się do pana posła Grzyba, który mówił, że urzędy marszałkowskie nie dają sobie rady z wpisami, że są bardzo duże zaległości. Pamiętam, gdy wnioski składały osoby zainteresowane świadczeniem 500+, wówczas była taka sama sytuacja. Urzędy marszałkowskie też miały problemy i znaczne opóźnienia, więc należy sobie zadać pytanie dlaczego. Może są nieodpowiednio zarządzane, ewentual-

nie nieodpowiednio nadzorowane. Po przekazaniu tych zadań do wojewodów sytuacja diametralnie się zmieniła. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję, pani poseł. Pan poseł Paweł Hreniak.

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, tak jak wczoraj dyskutowaliśmy, większość tych problemów, które były zgłaszane, dotyczyła techniki problemów związanych z samym systemem. Myślę, że ta propozycja, która została dziś przekazana, ogłoszona przez panią przewodniczącą, idzie w tym kierunku, żeby zwyczajnie dać czas na usprawnienia techniczne, a jednocześnie nie cofamy się, jeżeli chodzi o reformę kwestii związanych z odpadami. Przyjęcie tego wniosku, który się pojawił w tym momencie, w mojej ocenie cofa nas, jeżeli chodzi o reformowanie systemu. Przyjęcie propozycji w styczniu, która zostanie przedłożona, tak jak powiedziała pani wiceprzewodnicząca, pozwala nam usprawnić to, co jest do usprawnienia, a jednocześnie pozwala nam nie zatrzymywać się w procesie reformy całego systemu odpadowego.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie pośle. Pan Maciej Górski.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, uważam, że praca na tym systemie pokaże różne błędy, których nikt nie jest w stanie przewidzieć. Życie jest bogate i pisze swoje scenariusze, należy więc jak najszybciej to wdrożyć, żeby wychwytywać te błędy. A ten wentyl bezpieczeństwa w wersji papierowej pozostaje i powinno być właśnie takie sformułowanie jak w przypadku Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która też przeszła na elektroniczne wnioski – że jest możliwość złożenia wersji papierowej, ale w ściśle określonych warunkach. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć bogactwa błędów, które się pojawią. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję. Właśnie, nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Przypomnę z wczorajszej i dzisiejszej dyskusji, że wczoraj padała kwestia, żeby był okres przejściowy, żeby była dwubiegunowość, rozliczenie jeszcze na papierze, mówiąc umownie, i elektroniczne. Dzisiaj już widzę, że głosy biorą to pod rozwagę. Wczoraj też był wniosek o wyłączenie małych i średnich firm na tym etapie, za jakiś czas, i wniosek, żeby nie karać firm za to, że system będzie źle działał, bo takiego prawdopodobieństwa nie możemy wykluczyć.

Jeszcze pan poseł Andrzej Grzyb, proszę.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-Kukiz15):

Ja tylko chciałbym się odnieść do dwóch spraw. Po pierwsze, wydaje mi się, że jeżeli będzie inicjatywa, o której mówi pani wiceprzewodnicząca, no to będziemy mieli do czynienia z działaniem prawa wstecz. Jesteśmy przed datą wejścia w życie tych przepisów, więc ta inicjatywa, która tutaj została…

Poseł Anna Paluch (PiS):

Przecież Senat tego nie rozpatrzy.

Poseł Marek Sawicki (PSL-Kukiz15):

Nie jest to pewne.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-Kukiz15):

Ja mówię o naszej inicjatywie. Ona jest przed końcem bieżącego roku. Istnieją pewnego rodzaju szanse. Nie wiem, jaki Senat ma kalendarz. Nie pytałem Senatu o kalendarz. Myślę, że jeśli będzie taka potrzeba, to Senat wielokrotnie zbierał się następnego dnia po pracach sejmowych. To jest doświadczenie z poprzedniej kadencji, nie wiem, czy to jest możliwe ze strony Senatu. Natomiast drugie wyjaśnienie do stwierdzenia pani poseł Górskiej: ja nie stwierdziłem, że urzędy marszałkowskie są nieprzygotowane. Stwierdziłem tylko, że do urzędów marszałkowskich zgłaszają się interesariusze z konkretnymi pytaniami dotyczącymi wdrożenia tego systemu. I na te pytania trudno jest

odpowiedzieć. Katalog różnych trudności, które są związane z wprowadzeniem danych, chociażby ze względu na system funkcjonowania interfejsu przy bardziej skomplikowanych danych – interesariusze wskazują, że mają kłopot z wprowadzeniem tych danych. Nie mówiąc o tym, że są pytania, czy wszystkie podmioty gospodarcze. Powiedziałem, teoretycznie, według wyliczenia niektórych ośrodków badawczych może to dotyczyć – nie twierdzę, że musi – trzech milionów podmiotów gospodarczych. A jest wpisanych pięćset. A więc dwa i pół miliona.

To, co jeszcze stwierdziłem, proszę państwa, że 14 grudnia pojawił się projekt rozporządzenia, który zmienia kryteria dla podmiotów prowadzących ewidencje odpadów. Projekt, czyli nie ma dokumentu, który jest prawnie obowiązujący. Wydaje mi się więc, że wychodzimy tym projektem naprzeciw rozwiązaniu tego problemu, aby nie było takiej sytuacji, że oto podmioty gospodarcze mają pretensje do ustawodawcy, że ich wpuszcza, że tak powiem w cudzysłowie, w tarapaty, w kłopoty. Tylko tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Poseł Bogusław Sonik (KO):

Ja mam taką prośbę formalną, panie przewodniczący, żeby za każdym razem przedstawiać posła albo żeby poseł sam się przedstawiał, bo układ tej sali nie sprzyja, abyśmy wiedzieli, kto akurat wypowiada te kwestie. A oprócz tego są przedstawiciele różnych organizacji społecznych, którzy niekoniecznie muszą wiedzieć.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Wszystkich przedstawiłem, poza jedną panią poseł.

Poseł Bogusław Sonik (KO):

Ja mówię, żeby przy każdym zabieraniu głosu się przedstawiać.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Kto jeszcze z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Panie przewodniczący, myślę, że padł wniosek pani przewodniczącej o odrzucenie tej ustawy, więc prosiłbym o przejście do przegłosowania tego wniosku.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Może jeszcze pan minister by odpowiedział.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Szanowni państwo, nie będzie nadmiernej zwłoki, natomiast ja tu widzę jeszcze najwyżej trzy głosy w sensie posłów i pana ministra. Prosiłbym o spokój, bo jeśli bardzo – powiedziałbym – spłycimy cały proces, że głosujemy albo nie, to oczywiście to też będzie miało znaczenie dla opinii publicznej. Więc myślę, że nie będzie to nadmierna dyskusja, ale mieszcząca się w czasie. Pan poseł Marek Sawicki jeszcze jako wnioskodawca.

Poseł Marek Sawicki (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan miał nam dzisiaj przeprowadzić prezentację funkcjonowania tego systemu, ale jak tu się dowiaduję od przedsiębiorców, system jest zawieszony i nie działa. Natomiast, drodzy państwo, jeśli jest projekt i Biuro Legislacyjne mówi, że może być poprawiony, jeśli wiceprzewodnicząca Paluch mówi, że muszą być przeprowadzone zmiany i ewidencja równoległa, to mamy coś na stole. Nie musimy czekać do okresu poświątecznego, możemy zrobić to teraz. Jeśli państwo mają obawy co do tego, czy Senat zbierze się przed 31 grudnia, to jeśli nie podejmiemy takiej próby, to na pewno się nie zbierze. A z poprzedniej kadencji wiemy, że Senat zbierał się na drugi dzień albo w kilka godzin po przyjęciu projektów sejmowych i sprawa była zamykana. Więc dzisiaj powiem tak: pewność większości parlamentarnej i pewność pana ministra wskazują na to, że to głosowanie wygracie. Ja tylko, panie ministrze, nie chciałbym za rok o tej porze tu na tej sali powiedzieć tego tradycyjnego polskiego zdania: a nie miałem racji? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję, panie pośle. Czy jeszcze ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Nie widzę. Minutę pan ma.

Radca rzecznika małych i średnich przedsiębiorców Marek Woch:

Dziękuję, panie przewodniczący. Marek Woch, radca rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. Nawiązując do wystąpienia mojego szefa w dniu wczorajszym, który zapowiedział wystąpienie do pana doktora Kurtyki, ministra klimatu, z wnioskiem. Mianowicie dzisiaj chciałem poinformować, że zostało wystosowane takie stanowisko, które pozwoliłem sobie przedstawić państwu posłom i uczestnikom dzisiejszego posiedzenia w dwóch elementach. Mianowicie pierwszy – właśnie to, co pani poseł, pani przewodnicząca Paluch wskazała, żeby w ciągu sześciu miesięcy podjąć prace nad możliwością dania przedsiębiorcom w dwóch systemach, czyli starym, tak zwanym papierowym, i jednocześnie w nowym, który byłby swoistym pilotażem.

I drugi wniosek, proszę państwa, biuro rzecznika i pan rzecznik postuluje, żeby wyłączyć mikroprzedsiębiorców, na wzór rolników, którzy prowadzą gospodarstwo do 75 ha, oczywiście, którzy nie są objęci obowiązkiem z racji wytwarzania niebezpiecznych odpadów. Chciałem o tym poinformować i dziękuję, panie przewodniczący, za głos.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję. Szanowni państwo, zrobimy taką procedurę, że pan minister teraz odpowie na pytania i wątpliwości, następnie musimy przegłosować wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Jeżeli wniosek będzie miał większość, to zamykamy dyskusję, jeżeli nie, to będziemy kontynuować dyskusję, procedurę nad tym projektem, łącznie z potencjalnym rozszerzeniem poprawek czy innych autopoprawek, które mogłyby być wprowadzone w tych tematach, w tych zagadnieniach, które zostały tutaj podniesione. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MK Sławomir Mazurek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym na wstępie odrzucić argument, którego użył pan poseł wnioskodawca. System działa, nie zawiesza się. Może pan w tej chwili wejść i sprawdzić, więc te informacje są nieprawdziwe. Wiem, że jest część przedmiotów, która będzie robić wszystko, żeby bojkotować bazę, ale to jest informacja nieprawdziwa. Dzisiaj cały czas monitorujemy system i nie ma takiej sytuacji, w której w tym momencie się zawiesił czy nie działa.

Jednocześnie wszelkiego rodzaju pytania techniczne – dzisiaj jest z nami zespół informatyczny, wczoraj nie było pana informatyka, więc na zarzuty tej firmy, która nie brała udziału w tworzeniu, niestety robimy to *in-house*, nie zlecaliśmy, nie robiliśmy przetargu, więc rozumiem, że szereg firm informatycznych może być z tego powodu niezadowolonych, ale szanujemy też pieniądze obywateli i chcemy mieć kontrolę nad tym projektem. Taki projekt robiony *in-house* daje szanse większej elastyczności administracji, żeby to właściwie realizować.

Nie mogę się też zgodzić na taką formę stwierdzenia, że propozycja pani poseł, pani przewodniczącej, to jest jakieś koło ratunkowe. My mówimy o tym, że chcemy być rządem, który współpracuje z przedsiębiorcami, i wyjście, danie szansy, bo po stronie użytkownika było właśnie najwięcej uwag i obaw wczoraj, więc myślę, żeby dać przedsiębiorcom szansę wprowadzenia tego systemu jednocześnie, żeby była możliwość dopuszczenia wersji elektronicznej przez pół roku. Też takie postulaty wczoraj były. Proces komunikacji z przedsiębiorcami nie odbywał się, nie zaczął się od wczorajszego posiedzenia Komisji, tylko od kilku tygodni wpływały wnioski. Wszystkie na bieżąco analizujemy.

Chcę też powiedzieć, że wczoraj pojawiło się identyczne zdanie co do słowa, które przytoczył pan poseł Grzyb, jeśli chodzi o przekaz komunikacyjny co do karty przekazania odpadów komunalnych, tak dokładnie brzmi to w ustawie. To zostało wprowadzone w ustawie w 2017 r., więc nie jest prawdą, że to jest coś nowego, czego nie ma w ustawie. Od 1 stycznia będzie można, zgodnie z ustawą, przypomnę, z tego korzystać.

Jeśli chodzi o zarzut dotyczący rozporządzenia, my oczywiście też z uwagi na to, że jesteśmy rządem proprzedsiębiorczym, sam też byłem przedsiębiorcą, zanim trafiłem do administracji, to chcę powiedzieć, że wychodzimy naprzeciw i zmiana tego

rozporządzenia to był postulat rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, więc to pokazuje też, że chcemy małym i średnim przedsiębiorstwom pomagać, a taka forma może być po stronie użytkowników dobrym narzędziem. Gdyby pojawiły się jakieś pytania techniczne w czasie posiedzenia Komisji czy po, to dysponujemy tutaj całym zespołem informatycznym, który to przygotowywał, który, tak jak mówię, prowadzi bazę emisji przemysłowych, która też ma szereg podmiotów w różnych miejscach, zlokalizowanych na terenie całego kraju. Jednocześnie myślę, że ta zapowiedź pani poseł dotycząca pierwszego posiedzenia, gdzie byłby przedstawiony taki projekt, jesteśmy w stanie całkowicie pomóc i wesprzeć, żeby właśnie wyjść naprzeciw przedsiębiorcom, żeby była ta możliwość dopuszczenia. Ona jest też w innych projektach, to nie jest żadne novum. Oczywiście administracja bardzo często wychodzi naprzeciw, tak jak mówiłem, bardzo często przesuwamy różne rzeczy. Myślę, że za pół roku oczywiście pewnie pojawią się znowu postulaty, ale myślę, że wtedy będziemy mieli już tę pełną pewność, że wszelkie wątpliwości po stronie użytkownika zostaną wyjaśnione.

Pamiętajmy jeszcze o jednej rzeczy, bo bardzo dużo tych uwag technicznych dotyczyło interfejsu, jego ergonomii. Pamiętajmy, że to jest baza danych, która działa w czasie rzeczywistym. To nie jest coś, co jest Excelem, który można co jakiś czas uzupełnić. Pamiętajmy o tym, że on musi obsłużyć zarówno gabinet dentystyczny, jak i musi obsłużyć duże koncerny, które w Polsce mamy i które chcemy, żeby działały, więc on dlatego jest takim przekrojowym systemem i musi spełnić różne potrzeby.

Do pana posła Grzyba – chcę powiedzieć, że szereg tych wątpliwości, które się pojawiły, znajduje się także w objaśnieniach, które przygotowaliśmy na wniosek rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. Jednocześnie jeszcze raz chciałbym wyraźnie podkreślić, że podawanie sum trzech, pięciu czy dwóch milionów podmiotów jest nieuprawnione i chciałbym to jednoznacznie zdementować. Podawanie takich informacji powoduje niepotrzebny niepokój przedsiębiorców, którzy takiego obowiązku nie mają, bo bardzo często wytwarzają odpady o charakterze odpadów komunalnych. Takie działanie i powtarzanie takich informacji, nieprawdziwych, niesprawdzonych, powoduje, że niestety powodujemy nie tylko niepokój, ale właśnie też zwiększony ruch na infoliniach, w urzędach marszałkowskich. Tak że apeluję jeszcze raz do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, który ma największe zapóźnienia, ale jednocześnie nie zgodził się na to, żeby w swoim urzędzie przeprowadzić szkolenie.

Będziemy pomagać, i to jest pierwsza rzecz, którą będziemy chcieli realizować.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję. Szanowni państwo, przechodzimy do głosowania.

Proszę państwa, dawno nie byłem w parlamencie. Moim obowiązkiem jest teraz zamknąć pierwsze czytanie. I to czynię. W tej chwili przejdziemy do głosowania nad wnioskiem pani przewodniczącej Anny Paluch o odrzucenie projektu ustawy zawartego w druku nr 61. Proszę bardzo, głosujemy.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o ogłoszenie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

15 posłów za, 9 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Stwierdzam, że wniosek o odrzucenie projektu ustawy został przyjęty. Czyli wyczerpaliśmy dyskusję. W tej chwili potrzebny nam wybór posła sprawozdawcy. Czy pan poseł Sawicki wyraziłby zgodę jako wnioskodawca? Czy są inne propozycje? Proszę bardzo.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Pani poseł Anna Paluch.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Bardzo proszę. Głosujemy. Kto uzyska większość głosów, ten będzie sprawozdawcą.

Kto jest za przyjęciem jako sprawozdawcy pana posła Marka Sawickiego, proszę o podniesienie ręki. Kto za kandydaturą pani poseł Anny Paluch, proszę o podniesienie ręki.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

Poseł Sawicki 8, pani poseł Paluch 16.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję. Stwierdzam, że pani poseł Anna Paluch jest sprawozdawcą Komisji w sprawie druku zmiany ustawy w druku nr 61.

Czy w sprawach różnych ktoś chce zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Piotr Borys (KO) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry. Piotr Borys, spoza Komisji, ale chciałbym tylko państwu zasygnalizować pilna potrzebę zajęcia się jednym ważnym obszarem wynikającym z pozostałości ponad stu składowisk, głównie niebezpiecznych odpadów, które, przypomnę, w ostatnim roku płonęły i nie mają ścisłych regulacji prawnych. Z tym wnioskiem zgłaszają się samorządy, które chciałyby uporać się z problemem utylizacji odpadów. W większości to są firmy, które albo są w stanie upadłości, albo są to podmioty już upadłe. Natomiast nie ma przepisów prawnych, które pozwalałyby samorządom na przejęcie tych składowisk, a następnie formalne sięgnięcie po środki finansowe na rekultywację tych składowisk. Ogromny problem zanieczyszczenia środowiska, ogromny problem braku regulacji prawnych. Gorąco proszę o możliwość pilnego zajęcia się tą kwestią przez Komisję Ochrony Środowiska, aby ten problem ponad stu składowisk w Polsce rozwiązać poprzez gminy. Bardzo proszę o zajęcie się tą sprawą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Dyduch (Lewica):

Dziękuję bardzo. Rozważymy ten problem, jeżeli chodzi o stworzenie planu pracy Komisji, i spróbujemy się tym tematem zająć. Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, zamykam posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.